

# Kolloseum



TADEUSZ MICIŃSKI

STRĄCENI Z NIEBIOSÓW

## *Kolosseum*

Ruinom podobne serce moje — ruinom ogromnym i bezkształtnym.

Mrok otulił rany moje, po lazurowych wschodach prowadzi mię zaduma w gwiazdy.

Oryonie — bracie mój — w purpurowem zarzewiu wulkanów czytający księgę przeznaczeń —

i Ty, siostrzo moja, Andromedo, przykuta do skał —

i Ty, łamiąca dłonie Kassyoepo, której córę wzięło na pożarcie złe bóstwo — miłość —

i Ty, Perseuszu, coś ujarzmił obłąkane loty swojej wyobraźni —

i Ty, Liro — i Ty, Orle — i Ty najbliższa nam grzywo Centaura —

— — o gwiazdy magowie, składający hołd wiekuistnemu Sercu! wzmocnijcie chlebem aniołów mnie — najciemniejszego z tułaczów po otchłani.

Męczennicy, których krew użyźnia bryłę ziemi — dziewice, niewinniejsze od lilij — młodzieńcy, dzielniejsi od posągów — rozżarcie serce moje w trybularz wonności.

I wy, Geniusze, tworzący wszechład — ogień — wodę — powietrze i ziemię — eter — gwiazdy i przeznaczenie gwiazd —

świeczniki boże siedmioramienne — skryształcie mię w klejnot wiedzy, na czarny węgiel rzućcie iskrę objawień.

Aniołowie — otom dzwon zaryty w piasku, — na wysokich górach postawcie mię braciszku moi, abym dolinom opętany w mroku zwiastował Ducha Pocieszyciela.

O ruiny serca mego, ogromne i bezkształtne w mroku — poryte wąwozami cieniów, które nie wiem dokąd zawiodą — pełne więzień i klatek na potwory, łańcuchów — pordzewiałych od krwi i od łez —

— — Czarodzieje filtrują jady w przysionkach mych —

handlarze bronzu rozkopują łono moje —

niewolnice kupczą wdziękiem Afrodyty —

dumna młodzież rozpędza rydwany dokoła cyprysowych alej —

lecz łasice gryzą się w ciemnościach, a świerszcze sykają nad upadkiem —

i tylko gwiazdy wświecają się w sznur obłąkanych nieskończonością okien —

a niebiosa rozwinęły się nademną jako szafirowe żagle.

O przedwieczne rodzeństwo — aniołowie,

geniusze i święci — dźwignijcie księżyc z fali morza zamarzonego — niechaj cyprysy moje napełni szmerami prorocत्व.

W ciemności schodzi duch mój — w ciemności rozteńczone od szronu gwiazd — łyskające kopułą czarodziejskiego zamku, gdzie białe rumaki stręcane są w głuche jeziora — a w fosforycznych grotach uczują widma potępionych.

Tysiącletnie drzewa rozpaczy nurzają się w lodowych zatorach, płyną szeleszcząc ku bezdennym wirom — nad mglistym wyżłobionym lejem Anioł śmierci waży się w krwawym płomieniu, niby dogorywająca na wieży latarnia.

Stało się —

zapadły podemną niebiosy — kępa kwiatów pod stopą kamiennego olbrzyma i mrok

zgestniał dokoła.  
A nad głębiami Duch — gasi gwiazdy — i rozżarza wizye, świetniejsze od gwiazd.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-kolosseum/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).